**List Superiora Generalnego do Zgromadzenia**

**na 17 lutego 2016 roku**

Dobrego Święta! 17 lutego bieżącego roku, w kontekście dwusetnej rocznicy naszego założenia, obchodzimy 190 rocznicę zatwierdzenia naszych Konstytucji i Reguł przez papieża Leona XII. W tym roku oblackie triennium skupia się wokół tematu misji i ślubu posłuszeństwa. Naszym przewodnikiem jest adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium* papieża Franciszka, bowiem kolejny raz w postawie głębokiego szacunku słyszymy wezwanie do uczestnictwa w misji Trójcy Świętej.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności za łaskę naszego powołania jako Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w specjalny sposób w roku jubileuszowym chciałbym nas wszystkich, zaprosić do medytacji nad wielkim darem charyzmatu. Oblacki charyzmat, dar Ducha Świętego dla całego Kościoła, który został nam przekazany przez świętego Eugeniusza de Mazenoda, ma życiodajne znaczenie dla Kościoła i ubogich. Jestem przekonany o znaczeniu naszego charyzmatu w obecnej chwili, gdy patrzymy w przyszłość. W dniu naszego święta chciałbym z wami podzielić się kilkoma z wielu powodów, dla których musimy dziękować Bogu za charyzmat, którym żyjemy. W nim upatruję motywów dla bezkresnej nadziei co do przyszłości Zgromadzenia.

Jestem niesamowicie dumny z ojców i braci, którzy wszędzie na świecie są bardzo blisko ubogich. Oblaci są prości, pokorni, dyspozycyjni i dostępni i mówią językiem ludzi. To coś niesamowitego, co nas wyróżnia i w szczególny sposób łączy nas z ubogimi. Przejęliśmy to od samego świętego Eugeniusza i naszych pierwszych misjonarzy.

Będąc blisko ubogich i najbardziej opuszczonych żyjemy na peryferiach i to może być niebezpieczne. Żyjemy w miejscach, gdzie ubodzy są porzuceni, gdzie ich podstawowe prawa często się lekceważy lub łamie. Jesteśmy obecni w miejscach wielkich napięć i konfliktów, gdzie życie ludzkie jest wystawione na ciągłe niebezpieczeństwo. Pragnę wyrazić naszą wdzięczność wszystkim współbraciom oblatom, którzy pomimo groźby przemocy i śmierci trwają na misji. Całe Zgromadzenie w modlitewnej jedności żyje z wami, którzy z mocą i wytrwałością prowadzicie misję Chrystusa, oraz waszym wiernymi.

Dziękuję Bogu za żywotność naszego charyzmatu, który wyraża się w sposobie, z jakim oblaci ujawniają niesprawiedliwość, dyskryminację, łamanie praw człowieka, rasizm, plemienną organizację, seksizm i uprzedzenia względem ubogich, ludów plemiennych i autochtonów itd. Nasze Zgromadzenie w Kościele i poza nim jest znane z pierwszeństwa w działaniu na rzecz sprawiedliwości, pokoju i integralności stworzenia.

Kolejny raz zapraszam was wszystkich do kontemplowania naszych świętych oblatów i do dziękczynienia Bogu za tych ludzi, którzy wskazali nam drogę do świętości. Nasz Założyciel i błogosławiony Józef Gérard, wierni naszemu charyzmatowi, ukazują nam przemieniającą moc łaski, która w ciągu ich życia sprawiła, że stali się świętymi i tak bardzo ludzkimi w ich świętości. Jakże jesteśmy wdzięczni za naszych oblackich męczenników: Józefa Cebulę, męczenników z Pozuelo i Laosu, którzy dają świadectwo o radykalnej oblacji. Jest czymś wspaniałym widzieć, jak współczesna młodzież odnajduje się w naszych świętych oblatach!

Jestem bardzo wdzięczny różnym oblackim jurysdykcjom i ich wyższym przełożonym, którzy posłuchali projektu *Bezkresnej nadziei* i *wezwania do głębokiego, osobistego i wspólnotowego nawrócenia do Jezusa Chrystusa*, wystosowanego przez Kapitułę Generalną z 2010 roku. Te jurysdykcje z wielką odwagą odnawiają się w życiu w apostolskich wspólnotach, w misji na rzecz ubogich oraz w określeniu jasnych priorytetów w świetle personelu, finansów i natchnień Ducha Świętego!

Znakiem nowego życia, za który jestem bardzo wdzięczny i który prawie wszędzie daje o sobie znać, jest troska o nowe powołania i świadomość odpowiedzialności nas wszystkich w zapraszaniu młodych do przyłączenia się do nas. To uderzająca zmiana na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat! Prowincje, które nie miały już nadziei na naszą przyszłość i nie zdobywały się już więcej na odwagę, aby zapraszać młodych do wstąpienia do naszego Zgromadzenia, zakwestionowały tę decyzję; obecnie podtrzymywane odnowioną wiarą i nadzieją oraz odznaczające się nowym spojrzeniem, z profetyczną odwagą pracują na rzecz promocji duszpasterstwa powołaniowego.

Wielu młodych oblatów, głęboko przeświadczonych o wadze oblackiego charyzmatu, zaangażowało się, aby przywrócić znaczenie pracy na rzecz powołań; wyrażam im moją wdzięczność za ich energię! Sposobem wyrażenia naszej wdzięczności za łaskę naszego powołania jest również wspieranie wysiłków włożonych w pozyskiwanie nowych członków. Możemy odwrócić krzywą spadkową naszej demografii, której doświadczyliśmy w minionych latach, zacząć stabilizować naszą liczbę i nawet zobaczyć, jak znowu wzrasta. To pomogłoby nam w udzieleniu bardziej adekwatnej odpowiedzi na misyjne potrzeby Kościoła.

Z wdzięcznością musimy uznać działanie Ducha, który prowadzi nas do podejmowania kolejnych projektów, takich jak *Misja wśród Młodych*, która jest typowym dowodem bliskości z oblatami. Oblackie Dni Młodzieży odbywające się przy okazji Światowych Dni Młodzieży rozwinęły i pogłębiły dynamiczną więź miedzy młodymi, a oblackim charyzmatem. To jest dzieło Ducha!

Naszą wdzięczność wyrażamy również za wielkie zaangażowanie w oblacki charyzmat wielu świeckich, które w różnych, oryginalnych i kreatywnych formach jest widoczne prawie wszędzie w świecie. To wspaniały znak żywotności oblackiego charyzmatu, który w ten sposób ukazuje swą atrakcyjność. Pomiędzy świeckimi, żyjącymi oblackim charyzmatem, a oblatami-profesami istnieje relacja wzajemnego ubogacania się w dziedzinie misji, duchowości oraz w rozmaitych formach relacji wspólnotowych.

Dziękuję za naszych starszych oblatów, którzy nadal żyją misjonarskim duchem. Wszędzie tam, gdzie się udaję, oblaci w podeszłym wieku lub chorzy nadal interesują się Zgromadzeniem, są zatroskani o jego misję i tam gdzie mogą, starają się jednoczyć z ubogimi i potrzebami Kościoła. Godne uwagi jest braterstwo, miłość, wiara i radość, z jakimi nasi seniorzy nadal przeżywają swoją oblację. Nadal staracie się być misjonarzami oraz jesteście źródłem rzeczywistych łask dla Zgromadzenia. Dziękuję za wasze świadectwo dawania samych siebie! Proszę naszych superiorów, aby naszych seniorów otoczyć pełną miłości troską oraz aby każdy z nas często ich odwiedzał i modlił się za nich.

Jestem dumny z tylu oblatów, których życie jest naznaczone posługą i pokorą, którzy w ciszy poświęcają się dla ubogich Boga, którzy pełnią niebywałe dzieła miłosierdzia na rzecz Ludu Bożego. To ludzie modlitwy, oddani apostolskiej wspólnocie, którzy w żywotny sposób świadczą o racji swoich ślubów. Ci oblaci sprawiają, że nasze Zgromadzenie jest tak wspaniałą rodziną, a swoją świętością uświęcają nas wszystkich. Ich nazwiska nie pojawiają się na nagłówkach wielkich dzienników, ale są wiernymi świadkami na pierwszej linii misji.

Niektóre zgromadzenia doświadczają wielkiej trudności, aby znaleźć kandydatów gotowych do przyjęcia urzędu wyższych przełożonych. Gdy chodzi o nas, mamy szczęście posiadać wspaniałomyślnych ludzi, całkowicie dyspozycyjnych na wezwanie do bycia liderami. Jakże wspaniały duch rodziny!

Jestem wdzięczny międzynarodowej wspólnocie z Centrum Eugeniusza de Mazenoda w Aix-en-Provence, która oddała się życiu w apostolskiej wspólnocie w celu animacji charyzmatu. Zgromadzenie może uważać się za szczęśliwe za obecność Generalnego Serwisu Studiów Oblackich i wielu oblatów, którzy kreatywnie i z inwencją pracują pośród nas na rzecz animacji charyzmatu. Z wdzięcznością za ich pracę dziękuję z całego serca tym oblatom, którzy w rozmaity sposób, czy to w Domy Generalnym czy też na świecie, wiernie służą misji i życiu Zgromadzenia. Dziękuję!

Mając świadomość wagi przygotowania oblatów do dzieła formacji wyżsi przełożeni są zgodni, aby mieć do dyspozycji ludzi, którzy zostaną przygotowani do tej funkcji; to pokazuje oczywiście wagę, jaką przywiązujemy do formacji. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim naszym formatorom, którzy towarzyszą młodym, którzy do nas przychodzą.

Ostatnie podziękowanie, o którym chciałbym wspomnieć, to relacja z Maryją Niepokalaną, Matką Miłosierdzia. Jako Opiekunka i Wychowawczyni czyni z nas wspaniałych misjonarzy, jakimi jesteśmy. Jej uśmiech i błogosławieństwo udzielone Eugeniuszowi 15 sierpnia 1822 roku nadal wyprasza nam łaski. Naprawdę mamy szczęście!

Byłoby jeszcze wiele powodów, aby cieszyć się łaską naszego powołania. Proszę was, abyście 17 lutego, podczas wspólnotowych celebracji wyliczyli łaski, jakie otrzymaliśmy jako Zgromadzenie i wyrazili nasze dziękczynienie Bogu za oblackie powołanie. Obojętnie, czy będzie to mieć miejsce podczas posiłku, w sali wspólnoty, czy też podczas modlitwy w kaplicy, umiejcie stworzyć braterską atmosferę, która każdemu umożliwi wyrażenie swej wdzięczności za łaskę przynależenia do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Dobrego Święta!

Wasz brat w Jezusie i Maryi Niepokalanej,

O. Louis Lougen, OMI

Superior generalny

*(Tłum. O. Roman Tyczyński OMI)*